

Włodzimirz Kubala

Wniosek dowódcy jednostki wojskowej o ściganie

Palestra 20/11(227), 38-45

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

daty uprawomocnienia się orzeczenia. Po tym terminie uchylenie prawomocnego postanowienia na niekorzyść podejrzanego jest już niedopuszczalne. Jest to termin prawnomaterialny i jako taki nie podlega przywróceniu. Z powyższego wynika więc, że po upływie 6-miesięcznego terminu od daty uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego uchylenie lub zmiana orzeczenia są możliwe jedynie w interesie podejrzanego. Charakterystyczne jest przy tym, że w trybie art. 294 § 2 k.p.k. możliwe są uchylenie lub zmiana nie tylko samego postanowienia, ale nawet jego uzasadnienia (jednakże również i tu — tak jak w stosunku do postanowienia — zmiana uzasadnienia po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia może nastąpić wyłącznie na korzyść podejrzanego).

Podstawę do podjęcia decyzji o uchyleniu prawomocnego postanowienia stanowi stwierdzenie przez Prokuratora Generalnego niezasadnego umorzenia postępowania. Jakkolwiek kodeks nie wyjaśnia, co należy przez to rozumieć, to jednak wydaje się, iż można przyjąć, że chodzi tu o bezpodstawność umorzenia, będącą wynikiem zarówno błędu faktycznego jak i błędu prawnego.⁵² U podłoża bezzasadnej decyzji o umorzeniu mogą więc leżeć takie przyczyny, jak np. błędna ocena okoliczności faktycznych, błędy rozumowania, niewłaściwe zastosowanie lub niezastosowanie prawa materialnego, a także obraza przepisów postępowania mogąca mieć wpływ na treść orzeczenia. W każdym razie należy tu podkreślić, że ocena bezzasadności umorzenia postępowania powinna być podejmowana na podstawie tego samego materiału dowodowego, jakim rozporządzał organ wydający lub zatwierdzający postanowienie o umorzeniu. Ujawnienie się nowych okoliczności jest w tej sytuacji zbędne. „Nowe okoliczności” bowiem stanowią podstawę do zwyczajnego wznowienia postępowania (art. 293 § 2 k.p.k.), natomiast samoistną przesłanką uchylenia w trybie art. 294 k.p.k. prawomocnego postanowienia jest stwierdzenie „niezasadności” umorzenia postępowania.

⁵² Por. A. Kaftal: Kontrola prawomocnych orzeczeń, op. cit., s. 116.

WŁODZIMIERZ KUBALA

Wniosek dowódcy jednostki wojskowej o ściganie

Artykuł poświęcony jest problematyce wniosku dowódcy jednostki o ściganie tzw. wojskowych przestępstw wnioskowych (art. 303 § 1 i 2, 309 § 1, 315 § 1, 325 § 1, 327 § 1 i 328 § 1 k.k.). Autor omówił więc istotę, charakter oraz warunki skuteczności wniosku dowódcy o ściganie, uwzględniając przy tym najistotniejsze różnice zachodzące pomiędzy wnioskiem dowódcy a wnioskiem pokrzywdzonego. Temat przedstawiony został na tle aktualnego orzecznictwa SN. Artykuł zamykają wnioski, w tym także de lege ferenda.

I

Kodeks karny z 1969 r. uzależnia ściganie przestępstw określonych w art. 303 § 1 i 2, 309 § 1, 315 § 1, 325 § 1, 327 § 1 i 328 § 1 od wniosku dowódcy jednostki. De lege lata brak wniosku dowódcy stanowi ujemną przesłankę procesową (art. 11

pkt 4 k.p.k.), uniemożliwiająca wszczęcie postępowania karnego, a gdyby postępowanie już się toczyło, zobowiązującą organ procesowy do jego umorzenia.¹ Ze względu na tryb ścigania przestępstw stypizowanych w wymienionych wyżej przepisach określa się je mianem wojskowych przestępstw wnioskowych.

Wniosku dowódcy jednostki o wszczęcie postępowania karnego nie należy utożsamiać z wnioskiem pokrzywdzonego, a to co najmniej z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze — wobec przyznania prokuratorowi wojskowemu uprawnienia do wszczęcia postępowania karnego o przestępstwa wymienione w art. 303 § 1 i 2, 309, 315, 327 i 328 k.k. także bez wniosku dowódcy jednostki (art. 576 § 1 k.p.k.); tego rodzaju uprawnienie nie zostało, jak wiadomo, przyznane prokuratorowi w stosunku do przestępstw ściganych na wniosek pokrzywdzonego. Po drugie — dlatego, że ustawodawca wyraźnie zróznicował sytuację pokrzywdzonego w obu wypadkach, gdyż z jednej strony pozbawił — *sit venia verbo* — dowódcę jednostki niektórych atrybutów przysługujących pokrzywdzonemu w ogóle, a z drugiej wyposażył tegoż dowódcę w prawo stosowania, zamiast represji karnej, środków wychowawczych wobec żołnierzy dopuszczających się drobniejszych przestępstw.² Do poruszonych kwestii wróć jeszcze w toku dalszych rozważań.

W związku z powyższym (m. in.) zrodziło się w praktyce szereg wątpliwości co do prawidłowego pojmowania istoty, formy i konsekwencji (skuteczności) wniosku dowódcy o ściganie, a to z kolei — jak się wydaje — uzasadnia potrzebę omówienia ważniejszych zagadnień wchodzących w zakres omawianego tematu, wiążącego się przecież bardzo ściśle z wykonywaniem przez obrońców ich ustawowych obowiązków w postępowaniu przed sądami wojskowymi.

II

1. W literaturze przedmiotu³ przyjmuje się powszechnie, że wniosek o ściganie jest żądaniem ścigania skierowanym przez uprawniony podmiot pod adresem organów powołanych do ścigania karnego.⁴

Na gruncie wojskowych przestępstw wnioskowych przytoczona wyżej denificja wniosku o ściganie wymaga pewnego uściślenia: w miejsce określenia „uprawniony podmiot” należy wstawić wyrazy „dowódcę jednostki”.

2. Należy dalej zwrócić przede wszystkim uwagę na to, że o ile głównym uzasadnieniem instytucji wniosku pokrzywdzonego o ściganie jest wzgląd na interes pokrzywdzonego⁵, o tyle w wypadku uzależnienia ścigania od wniosku dowódcy

¹ Por. wyrok SN z dnia 5.XI.1970 r. I KR 165/70, OSNKW 4/1971, poz. 55 z aprobującymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody (Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego przed sądami wojskowymi za I półrocze 1971, WPP 4/1971, s. 539) oraz A. Kafarskiego (Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa procesowego za rok 1971, NP 7—8/1974, s. 958).

² Por. Projekt kodeksu karnego z uzasadnieniem, Warszawa 1968 r., część wojskowa, ust. 3. Niektóre kwestie wiążące się z poruszonym zagadnieniem omawiają M. Cieślak i Z. Doda (jw. w przyp. 1, s. 538). Autorzy ci dopatrują się pewnego podobieństwa pomiędzy wnioskiem dowódcy a zarządzeniem Prokuratora Generalnego PRL jako warunkiem ścigania (art. 116 k.k.), co budzi wątpliwość choćby ze względu na treść art. 576 § 1 k.p.k.

³ Wyczerpujący zestaw literatury podaje M. Cieślak w swym artykule pt.: O ściganiu na wniosek w obowiązującym polskim prawie (PiP 1/1973, s. 60 i nast.), co — jak sądzę — zwalnia mnie od obowiązku przytaczania poszczególnych opracowań i zawartych w nich poglądów autorów wypowiadających się w tej materii.

⁴ Tamże, s. 64.

⁵ Tamże, s. 69.

chodzi o interes społeczny, konkretnie — o wyeksponowanie wychowawczej funkcji odpowiedzialności dyscyplinarnej przez ograniczenie penalizacji społecznie nagannych zachowań żołnierzy oraz uprzywilejowanie dowódców jako osób bezpośrednio odpowiedzialnych za wychowanie i wyszkolenie podwładnych żołnierzy. W tym ujęciu dowódca jednostki, kierując się celem w postaci uzyskania najlepszych efektów w zakresie wychowania i wyszkolenia, jest podstawowym ogniwem decydującym o przyznaniu priorytetu ściganiu karnosądowemu nad odpowiedzialnością dyscyplinarną lub odwrotnie. Jak podkreśla się w uzasadnieniu do k.k., takie rozwiązanie zapobiega niepotrzebnej konkurencji uprawnień prokuratora i sądu z uprawnieniami dyscyplinarnymi dowódców, sprzyjając zarazem kształtowaniu się jednolitych społecznych ocen czynów przestępnych żołnierzy, zaliczonych przez ustawodawcę do kategorii drobniejszych przestępstw.

W literaturze nie kwestionuje się na ogół poglądu, że dowódca jednostki nie jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 40 k.p.k. Argumentacja przedstawiona na rzecz tego poglądu przez M. Cieślaka, którą podzielałam, uwalnia mnie od obowiązku uzasadniania trafności tego zapatrywania. By wesprzeć stanowisko wymienionego autora, wystarczy jedynie dodać, że uprawnienie dowódcy w zakresie decydowania o ściganiu (zaniechaniu ścigania) jest uprawnieniem o charakterze *par excellence* publicznym. Inaczej mówiąc, decyzja dowódcy o ukaraniu dyscyplinarnym żołnierza za czyn wyczerpujący ustawowe znamiona wojskowego przestępstwa wnioskowego wiąże się z imperium dowódcy jako instytucji publicznej.

Od powyższej zasady jest tylko jeden wyjątek. Chodzi mianowicie o wypadek okazania dowódcy jednostki lekceważenia albo znieważenia go (art. 315 k.k.), kiedy to, jak się wydaje, jest do pomyślenia kumulacja (zbieg) uprawnień dowódcy jednostki z uprawnieniami pokrzywdzonego. Będą to wszakże rzadkie wypadki, a poza tym owo nałożenie się (zbieg) uprawnień nie jest w stanie doprowadzić do kolizji interesu społecznego z interesem pokrzywdzonego — ze względu na strukturę organizacyjną Sił Zbrojnych, obowiązujące w wojsku zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz ustawowy nakaz liczenia się ze względami dyscypliny wojskowej, która w każdym wypadku jest dobrem nadrzędnym.

Treścią (istotą) wniosku o ściganie jest akt woli dowódcy tej jednostki, w której sprawca czynu pełni służbę wojskową, wyrażający żądanie wszczęcia postępowania karnego przeciwko sprawcy przestępstwa. Wola dowódcy powinna się przejawiać w akcie zewnętrznym, którego formę oraz wymagania ustaliły przepisy zarządzenia Ministra Obrony Narodowej nr 68/MON z dnia 20.XII.1969 r.⁶ Zgodnie z przepisami tego zarządzenia sporządzony na piśmie wniosek powinien zawierać niezbędne dane personalne sprawcy czynu, opis czynu,⁷ określenie daty i miejsca jego popełnienia, nazwiska świadków oraz wskazanie okoliczności uzasadniających potrzebę pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej.⁸ Do wniosku należy zawsze dołączyć dokumenty opi-

⁶ Dz. Rozk. MON z 1970 r. Nr 1, poz. 3.

⁷ Pojęcie czynu, którym operują przepisy zarządzenia, wyjaśnił SN w wyroku z dnia 4.VII.1972 r. Rw 612/72 (nie publik.) przyjmując, że chodzi tu o zdarzenie opisane w treści wniosku, a nie o nazwę czynu czy też jego ocenę prawną wyrażoną we wniosku przez dowódcę, od którego nie można przecież wymagać biegłej znajomości kodeksu karnego. Opis czynu we wniosku wytycza, jeśli można tak powiedzieć, granice ścigania, nie można bowiem obejmować oskarżeniem czynów nie objętych wnioskiem dowódcy (chodzi ciągle o przestępstwa wnioskowe), przy czym zasada ta dotyczy zarówno czynów w zbiegu realnym, jak i jednego czynu naruszającego dwa (lub więcej) przepisy prawa karnego (kumulatywny zbieg przepisów ustawy).

⁸ Obowiązek sporządzenia wniosku na piśmie oraz wskazania sprawcy czynu nie obowią-

niodawcze oraz inne materiały wiążące się z popełnionym przestępstwem (np. dowody rzeczowe, oświadczenia itp.). Rzecz jasna, przesłaniu prokuratorowi podlegają zarówno materiały obciążające sprawcę czynu jak i przemawiające na jego korzyść. Wynika to z zasady wyrażonej *expressis verbis* w art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 21.V.1963 r. o dyscyplinie wojskowej oraz odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenia honoru i godności żołnierskiej,⁹ a także z odpowiednich postanowień regulaminu służby wewnętrznej (pkt 31—41, 56—57) oraz regulaminu dyscyplinarnego Sił Zbrojnych PRL (pkt 33).

W razie uchybienia przez dowódcę obowiązkowi zebrania i przesłania materiałów przemawiających także na korzyść sprawcy przestępstwa, obowiązek zebrania materiałów osobopoznawczych (art. 8 k.p.k.) spada na organ prowadzący postępowanie karne (WSW, MO, prokurator wojskowy), co jednoznacznie wynika z przepisu art. 3 § 1 k.p.k.

3. Żądanie wszczęcia postępowania karnego nie musi doprowadzić do ukarania sprawcy czynu przez sąd. Wprawdzie z chwilą złożenia wniosku postępowanie karne toczy się już z urzędu, niemniej jednak prokurator wojskowy może: po pierwsze — odmówić wszczęcia postępowania, po drugie — dokonać czynności sprawdzających w trybie art. 258 § 2 k.p.k. i stosownie do ich wyniku bądź wszcząć postępowanie karne, bądź odmówić jego wszczęcia, wreszcie po trzecie — wszcząć postępowanie karne, które może być następnie umorzone bezwarunkowo lub warunkowo albo też zakończyć się skierowaniem sprawy z aktem oskarżenia do sądu. Tak więc skierowanie do prokuratora wniosku o wszczęcie postępowania karnego może, lecz nie musi doprowadzić do ukarania sprawcy czynu (np. wobec stwierdzonej w toku postępowania niepoczytalności sprawcy). Mówiąc o ukaraniu mamy na uwadze zastosowanie wobec sprawcy środków karnych *sensu stricto* (kara kryminalna) oraz środków karnych *sensu largo* (np. środki wyszczególnione w art. 28 § 2 i 3 oraz w art. 292 § 4 k.k.).

4. Instytucja wniosku dowódcy o ściganie zrodziła w praktyce prokuratorsko-sądowej pewne kontrowersje, którym należy poświęcić dalsze rozważania, tym razem o charakterze już bardziej szczegółowym.

W pierwszym okresie obowiązywania nowych kodyfikacji ujawniła się kwestia oceny skuteczności wniosku dowódcy jednostki o wszczęcie postępowania karnego przeciwko podwładnemu ukaranemu już przedtem dyscyplinarnie za czyn objęty następnie wnioskiem o ściganie. Tego rodzaju sytuacje powstawały z reguły w braku pełnego rozeznania dowódcy w całokształcie okoliczności wiążących się z czynem stanowiącym przedmiot wstępnych badań i ustaleń w chwili ukarania sprawcy. Jak wiadomo bowiem, decyzję o wystąpieniu do prokuratora z wnioskiem o ściganie dowódca obowiązany jest podjąć w ciągu trzech dni po powzięciu wiadomości o popełnieniu czynu (§ 4 ust. 1 zarządzenia MON), co — jak wykazuje praktyka — nie zawsze wystarczy do pełnego zorientowania się dowódcy w sprawie, zwłaszcza jeśli w grę wchodzi skomplikowany stan faktyczny lub prawny. Rzecz zrozumiała, w tego rodzaju wypadkach musi dojść do głosu intuicja dowódcy, jego doświadczenie życiowe i dowódcze, dobra znajomość podwładnych oraz dosko-

zuje przy wniosku pochodzącym od pokrzywdzonego. Por. w tej materii wyrok SN z dnia 21.V.1973 r. III KR 89/73, „Biuletyn SN” 12/1973, poz. 205 oraz komentarz do tego wyroku A. Kaszyckiego i S. Mendyki w „Przeglądzie orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego za 1973 rok, WPP 2/1974, s. 227.

⁹ Dz. U. Nr 22, poz. 114.

nałe rozeznanie w aktualnym stanie dyscypliny, które w sumie pozwalają ograniczyć do minimum ryzyko podjęcia nietrafnej decyzji.

Wracając do sformułowanego wyżej pytania należy stwierdzić, że z obowiązującej w polskim procesie karnym zasady humanizmu wynika, iż za jeden czyn należy wymierzać jedną, współmierną do jego wagi karę.¹⁰ Każdy człowiek ma przy tym niezaprzeczalny interes w tym, aby jego czyn był raz — i przy tym dobrze — osądzony (oceniony), aby w przyszłości nie był z powodu popełnionego czynu więcej niepokojony. Potrzeba stabilizacji w zakresie rozstrzygnięć o winie i karze leży zresztą także w interesie społecznym. Z tych też przesłanek wychodząc, należy ukaranie żołnierza w trybie dyscyplinarnym uznać za przeszkodę uniemożliwiającą dowódcy złożenie skutecznego wniosku o wszczęcie postępowania karnego przeciwko ukaranemu żołnierzowi. Inaczej mówiąc, dowódca, który ukarze w trybie dyscyplinarnym sprawcę czynu o znamionach przestępstwa ściganego na wniosek, pozbawia się prawa złożenia wniosku o wszczęcie postępowania karnego o czyn uprzednio ukarany, przestaje on być po prostu osobą uprawnioną do złożenia wniosku (zob. w tej kwestii pkt 35 ppkt 5 reg. dyscyp., nakładający na dowódcę obowiązek ukarania dyscyplinarnego żołnierza za czyn noszący znamiona przestępstwa ściganego na wniosek dowódcy, jeżeli dowódca uznał za niecelowe złożenie wniosku; jest to sytuacja dająca się ująć w formułę: „albo — albo”).

Orzecznictwo z ostatniego okresu zajmuje w tym względzie identyczne stanowisko. W szczególności mam tu na uwadze uchwałę składu siedmiu sędziów Izby Wojskowej SN z dnia 16.V.1972 r. U 1/72¹¹, w której wyrażony został pogląd o nieskuteczności procesowej wniosku dowódcy o wszczęcie postępowania karnego przeciwko żołnierzowi za czyn ukarany już przedtem w trybie dyscyplinarnym; tego rodzaju sytuacja jest — zdaniem Sądu Najwyższego — jednoznaczna z „brakiem wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej”, stanowiącym ujemną przesłankę procesową (art. 11 pkt 4 k.p.k.).

Utrata przez dowódcę przymiotu „osoby uprawnionej” rozciąga się także na okoliczności czynu nie znane dowódcy w chwili podejmowania decyzji o ukaraniu dyscyplinarnym sprawcy czynu, w tym mianowicie sensie, że dowódca nie może skutecznie żądać wszczęcia postępowania w związku z ujawnieniem się — po ukaraniu dyscyplinarnym — nowych okoliczności, które uzasadniają potrzebę ukarania sprawcy czynu przez sąd. W takiej sytuacji przełożony o uprawnieniach dyscyplinarnych co najmniej dowódcy pułku może (na wniosek dowódcy, który ukarał sprawcę w trybie dyscyplinarnym, lub z urzędu, gdy uzna, że wymierzona kara jest rażąco niewspółmiernie łagodna) uchylić karę i złożyć wniosek do prokuratora wojskowego o wszczęcie postępowania karnego. Tego rodzaju wniosek ma wówczas tę samą moc prawną co wniosek dowódcy jednostki wojskowej, w której żołnierz pełni służbę.

Prawo wyższego przełożonego do uchylenia kary ograniczone jest w czasie, gdyż można z niego skorzystać tylko pod warunkiem, że nie naruszy to terminu przedawnienia karania dyscyplinarnego, który wynosi 6 miesięcy od dnia popełnienia czynu (pkt 39 reg. dyscyp.).

W tym miejscu należy zaznaczyć, że według stanowiska Sądu Najwyższego wcześniejsze ukaranie w trybie dyscyplinarnym w postępowaniu przed sądem honoro-

¹⁰ Por. M. Cieślak: Polska procedura karna, Warszawa 1971, s. 217 i nast.

¹¹ OSNKW 7—8/1972, poz. 128. Por. aprobowane uwagi, dotyczące tej uchwały, M. Cieślak i Z. Dody w „Przeglądzie orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego za drugie półrocze 1972 r.,” WPP 3/1973, s. 395—396.

wym nie stanowi — w związku z zasadą *ne bis in idem* — przeszkody do ukarania sprawcy przestępstwa w postępowaniu karnym, chociażby z uwagi na normę wyrażoną w art. 5 § 4 k.p.k.¹²

W doktrynie¹³ nie bez racji podkreśla się, że przyjęcie dwukrotnej karalności żołnierza za ten sam czyn nie da się pogodzić ze społecznym poczuciem sprawiedliwości,¹⁴ a poza tym, jak to już wyżej podniosłem, godziłoby to w zasadę humanizmu.

Zastrzeżenia, jakie budzi stanowisko Sądu Najwyższego w tej materii, wydają się być, moim zdaniem, tym większe, że w wypadku popełnienia wykroczenia stanowiącego zarazem przestępstwo oraz wymierzania kar za wykroczenie i za przestępstwo kara wymierzona za wykroczenie nie podlega wykonaniu, a w razie jej uprzedniego wykonania — zalicza się ją na poczet kary wymierzonej za przestępstwo (art. 10 § 1 kodeksu wykroczeń z 1971 r.)¹⁵ Uprzywilejowuje to sytuację osób podlegających sądownictwu powszechnemu w porównaniu z żołnierzami, którzy za wykroczenia ponoszą wyłącznie odpowiedzialność dyscyplinarną, gdyż tej ostatniej odpowiedzialności nie jest znana zasada wyrażona w art. 10 k.w.¹⁶ (notabene jest ona nie znana również na gruncie odpowiedzialności karnej). *De lege ferenda* należałoby zatem wprowadzić do przepisów części wojskowej k.k. przepis o treści zbliżonej do art. 10 k.w. Zanim to jednak nastąpi, wypada nadal restryktywnie interpretować przepis art. 576 § 1 k.p.k., a mianowicie: nie wszczynać postępowania karnego lub umarzać je w trybie art. 26 lub 27 k.k. przeciwko sprawcom ukaranym w trybie dyscyplinarnym za czyn mający być przedmiotem postępowania karnego (zwłaszcza jeśli kara dyscyplinarna nie pozostaje w rażącej dysproporcji do interesu społecznego w postaci dyscypliny wojskowej), a w wypadku gdy sprawa trafi do sądu, nie pomijać faktu uprzedniego ukarania i uwzględniać go przy orzekaniu kary.

Rola obrońców ustanowionych już w toku postępowania przygotowawczego mogłaby — przykładowo rzecz biorąc — polegać w związku z powyższym na występowaniu do właściwych prokuratorów z wnioskami o umorzenie śledztwa lub dochodzenia (rzecz jasna, gdyby powstała tego rodzaju sytuacja), a w wypadku skierowania sprawy do sądu — na podtrzymywaniu zgłoszonych uprzednio wniosków, przy czym w razie ich nieuwzględnienia — na eksponowaniu faktu doznanej i odcierpianej przez sprawcę czynu dolegliwości w postaci wymierzonej mu przez dowódcę kary dyscyplinarnej (zwłaszcza kary wolnościowej, tj. kary aresztu zwykłego i ścisłego, a także kary służby w oddziale dyscyplinarnym).

5. Z problematyką wiążącą się z wnioskiem dowódcy jednostki o wszczęcie postępowania karnego łączy się instytucja niepodzielności podmiotowej wniosku o ściganie (art. 5 § 4 k.p.k.), której nie da się pominąć w niniejszych rozważaniach. W praktyce zrodziła się mianowicie wątpliwość, czy przepis art. 5 § 4 k.p.k. ma

¹² Por.: wyrok SN z dnia 17.VI.1971 r. Rw 583/71, OSPIKA 4/1972, poz. 58; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 27.III.1974 r. U 4/74, OSNKW 6/1974, poz. 123, s. 56.

¹³ Por. m.in. J. Muszyński: Glosa do wyroku SN z dnia 17.VI.1971 r., OSPIKA 4/1972, s. 154 i nast.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Por. T. Florek, A. Zoll: Z problematyki pogranicza przestępstw i wykroczeń, NP 3/1974, s. 283 i nast.

¹⁶ Punkt 38 reg. dyscyp. nakazuje jedynie dowódcy powstrzymać się od wymierzania kary, jeżeli sprawę kieruje się do ścigania karnego. Nakaz ten nie dotyczy czynu, co do którego dowódca nie wystąpił z wnioskiem o ściganie, a który może stać się przedmiotem postępowania sądowego (np. w trybie art. 576 § 1 lub art. 5 § 4 k.p.k.).

zastosowanie do przestępstw wojskowych ściganych na wniosek dowódcy jednostki, w tym zwłaszcza do przestępstwa określonego w art. 325 § 1 k.k., co do którego prokurator wojskowy nie może wszcząć postępowania na podstawie art. 576 § 1 k.p.k.

Negatywna odpowiedź na to pytanie musiałaby wyjść z założenia, że przepis art. 576 § 1 k.p.k. wyłącza możliwość stosowania art. 5 § 3 i 4 k.p.k. lub też modyfikuje skutki prawne wniosku o ściganie, a w szczególności, że ogranicza podmiotowy zakres ścigania przestępstw ściganych na wniosek dowódcy jednostki. Tego rodzaju wykładnia nie jest jednak trafna. Po pierwsze — przepisy art. 576 § 1 i art. 5 § 4 k.p.k. regulują zgoła inne zagadnienia prawnoprocesowe, przy czym pierwszy z nich odnosi się do sytuacji, gdy w ogóle brak jest wniosku o ściganie, natomiast drugi dotyczy konsekwencji procesowych złożenia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie tylko niektórych sprawców przestępstwa. Po drugie — zarówno wymienione wyżej przepisy jak i pozostałe przepisy k.p.k. (zwłaszcza przepisy działu XIV) nie zawierają w sobie normy modyfikującej skutki działania zasady niepodzielności podmiotowej wniosku o ściganie w postępowaniu karnym przeciwko żołnierzom. Po trzecie wreszcie — fakt, iż w treści przepisu art. 576 § 1 k.p.k. nie został wyszczególniony art. 325 § 1 k.k.¹⁷, wcale nie dowodzi tego, że ustawodawca, co najmniej w odniesieniu do przestępstwa naruszenia obowiązku wynikającego z przepisu lub zarządzenia regulującego tok służby, chciał w jakiś sposób zmodyfikować zasadę wyrażoną w art. 5 § 4 k.p.k. Gdyby bowiem przez chwilę założyć, że art. 576 § 1 k.p.k. nie istnieje albo że w jego treści wymieniony jest także art. 325 § 1 k.k., to wtedy i tak zakres stosowania zasady wypowiedzianej w art. 5 § 4 k.p.k. w niczym się nie zmieni.

Sumując powyższe uwagi należy więc przyjąć, że przepis art. 5 § 4 k.p.k. stosuje się także w sprawach o przestępstwa, których ściganie następuje na wniosek dowódcy jednostki wojskowej, ale z ograniczeniem sformułowanym w zdaniu drugim tego przepisu. Takie właśnie stanowisko zajął ostatnio Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 27.III.1974 r. U 4/74.¹⁸

Ostatnie wreszcie z zagadnień, które wymaga omówienia, to warunek „pozostawiania przestępstwa w ścisłym związku z przestępstwem sprawcy wskazanego we wniosku”. Zdaniem Sądu Najwyższego (pogląd swój sformułował SN na tle sprawy, w której chodziło o ocenę przestępnego zachowania się przełożonego, polegającego na niedopełnieniu regulaminowego obowiązku kontroli i nadzoru, nie objętego wnioskiem dowódcy o ściganie) do przyjęcia, że „przestępstwo przełożonego pozostaje w ścisłym związku z przestępstwem podwładnego wskazanego we wniosku dowódcy jednostki wojskowej o ściganie (art. 5 § 3 k.p.k.), wystarcza ustalenie, iż przełożony przez niedopełnienie regulaminowego obowiązku nadzoru stworzył podwładnemu warunki umożliwiające popełnienie przestępstwa” (wyrok z dnia 19.II.1973 r. Rw 82/73)¹⁹

Generalizując, można chyba powiedzieć, że ów związek istnieje zawsze przy współsprawstwie, przy podżeganiu (pomocy) i sprawstwie stanowiącym jego rezultat oraz przy czynach połączonych więzią o charakterze przyczynowo-skutkowym, natomiast może on wystąpić przy sprawstwie równoległym oraz w innych wypadkach.

¹⁷ Pominiecie w treści przepisu art. 576 § 1 k.p.k. artykułu 325 § 1 k.k. nie da się niczym wyjaśnić i uzasadnić. Wydaje się, że jest to po prostu przeoczenie kodyfikatorów, które powinno być naprawione przy okazji nowelizowania ustawy.

¹⁸ OSNKW 6/1974, poz. 123.

¹⁹ Biuletyn SN 2/1973, s. 49.

III

Dotychczasowe rozważania upoważniają do wysnucia następujących wniosków:

1. Wniosek dowódcy jednostki o ściganie jest żądaniem wszczęcia postępowania karnego przeciwko sprawcy czynu wyczerpującego znamiona wojskowego przestępstwa wnioskowego (art. 303 § 1 i 2, 309, 315 § 1, 325 § 1, 327 § 1 i 328 § 1 k.k.).
2. Wniosek dowódcy jednostki o wszczęcie postępowania karnego powinien się przejawiać w ustalonym przez przepisy akcie zewnętrznym, zawierającym — oprócz danych personalnych — uzasadnienie potrzeby ukarania sprawcy czynu przez sąd, przy czym prokurator oraz sąd nie mogą nie brać pod uwagę argumentacji zawartej w uzasadnieniu wniosku.²⁰
3. Ukazanie sprawcy czynu w trybie dyscyplinarnym pozbawia dowódcę prawa złożenia wniosku o wszczęcie postępowania karnego. Uprzednie ukaranie nie powinno pozostawać bez wpływu na ocenę celowości wszczęcia przez prokuratora postępowania karnego w trybie art. 576 § 1 k.p.k., natomiast powinno ono być uwzględnione w postępowaniu sądowym przy wymiarze kary.
4. Wyrażona w art. 5 § 4 k.p.k. zasada niepodzielności podmiotowej wniosku o ściganie ma w całej rozciągłości zastosowanie wobec przestępstw wojskowych ściganych na wniosek dowódcy jednostki (z ograniczeniem wynikającym z drugiego zdania § 4 art. 5 k.p.k.).

Nasuwa się tu również wniosek *de lege ferenda*, a mianowicie, żeby w części wojskowej k.k. wprowadzić przepis nakazujący zaliczanie kary wymierzonej za przewinienie (wykroczenie)²¹ na poczet kary wymierzonej za przestępstwo, a to w celu wyłączenia „podwójnej” odpowiedzialności za przewinienie (wykroczenie) stanowiące zarazem przestępstwo.

²⁰ Tego rodzaju słuszne zapatrywanie wyraził SN w orzeczeniu z dnia 18.VI.1970 r. Z 45/70, OSNKW 10/1970, poz. 125 (por. głosę A. Marka do tego orzeczenia w WPP 1/1971, s. 128).

²¹ Jak się wydaje, zaliczeniu powinna podlegać przede wszystkim kara aresztu zwykłego i ścisłego. Poza tym, ale już tylko w regulaminie dyscyplinarnym, należałoby wprowadzić przepis zakazujący wykonania kary dyscyplinarnej wymierzonej za czyn ukarany następnie przez sąd.

JANUSZ PIOTROWSKI

Obsługa prawna jednostek gospodarki uspołecznionej w orzecznictwie Sądu Najwyższego

Coraz częściej problematyka związana z obsługą prawną jednostek gospodarki uspołecznionej zaczyna znajdować odbicie w publikowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przedmiotem tych orzeczeń są zagadnienia dotyczące prawa cywilnego (materialnego i procesowego), a niekiedy problematyka dotycząca samego funkcjonowania obsługi prawnej. Najczęściej jednak obie te kwestie przeplatają się ze